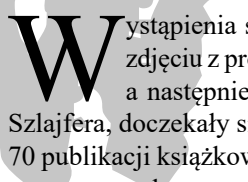


Anna Łosowska

ORCID: 0000-0001-5994-1794
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

MARZEC 1968 NA UNIWERSYTECIE MARII CURIE- -SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE – PRZEBIEG, SANKCJE I NASTĘPSTWA

 **W**ystąpienia studenckie zapoczątkowane na Uniwersytecie Warszawskim po zdjęciu z programu Teatru Narodowego dramatu Adama Mickiewicza *Dziady*, a następnie relegowaniu z uczelni studentów Adama Michnika i Henryka Szlajfera, doczekały się obfitej literatury. W przestrzeni publicznej funkcjonuje ponad 70 publikacji książkowych z pracami Jerzego Eislera na czele¹ oraz kilkaset artykułów rozproszonych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Na szczególną uwagę zasługują publikacje wspomnieniowe uczestników wydarzeń, które ukazały się w ostatnich latach². W tym kontekście należy odnotować wydawnictwo inicjatorów i uczestników wydarzeń marcowych w Lublinie, chociaż ich stwierdzenie, że organizacja manifestacji studenckich była wyłącznym dziełem studentów polonistyki, nie do końca jest słuszne³. Pamiętniki, dzienniki i relacje – spisywane w różnych okresach przez uczestników bądź świadków interesujących nas wydarzeń – zajmują poczesne miejsce wśród źródeł. Często jednak tego rodzaju materiały są obciążone subiektywnym postrzeganiem rzeczywistości, dlatego wtedy są cenne, jeśli zostały umiejętnie wykorzystane i skonfrontowane

¹ J. Eisler, *Marzec 1968: geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991; *idem*, *Marzec '68*, Warszawa 1995 oraz *idem*, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006. Należy ponadto wskazać: *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. I–II, cz. 1–2, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2008–2009, 2015, a także P. Osęka, *Marzec '68*, Kraków 2008.

² Zob. m.in.: P. Osęka, *My, ludzie z Marca: autoportret pokolenia '68*, Warszawa 2015; E. Winnicka, C. Łazarewicz, *1968. Czasy nadchodzą nowe*, Warszawa 2018; *Marzec 1968: fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołek, S. Galij-Skibińska, W. Polak, Toruń 2018; *Marzec '68. Przyczyny i następstwa*, red. M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018, gdzie zebrano kilkanaście publikacji przedstawiających wydarzenia w poszczególnych regionach i środowiskach.

³ *Marzec '68 w Lublinie*, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

z innymi przekazami. Poszerzają wówczas wiedzę o faktach nieodnotowanych przez oficjalne dokumenty.

Przez długie lata historiografia Marca '68 skupiała się na wydarzeniach centralnych, zwłaszcza że dość szybko zasadnicze cele przyświecające wystąpieniom studentów warszawskich zostały zawłaszczone przez władze państwowe i partyjne, które przypisały im charakter walki z przedstawicielami narodu żydowskiego w strukturach państwa, partii i wojska. Ten aspekt do dziś przeważa w dyskusjach nad fenomenem wystąpień studenckich, które w ciągu kilku dni objęły środowiska uniwersyteckie niemal w całym kraju.

Przewidując taki rozwój wydarzeń, sekretarze wszystkich komitetów wojewódzkich PZPR otrzymali pismo podpisane przez kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edwarda Babiucha i kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzeja Werblana, w którym informowano o wydarzeniach w Warszawie oraz instruowano, jak należy postępować i zapobiegać ewentualnym wystąpieniom studenckim na własnym terenie. To tłumaczy, dlaczego tak szybko i w sposób zorganizowany pojawiał się tzw. aktyw robotniczy wspomagający milicję i pododdziały ZOMO.

Wiadomości o zamieszkach w Warszawie błyskawicznie dotarły do Lublina – miasta dwóch uniwersytetów (Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), dwóch akademii (Medycznej i Rolniczej) oraz Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Jednak specyfika regionu, czyli jego rolniczy charakter z przeważającą liczbą małych i średnich gospodarstw, w decydujący sposób kształtował przekrój społeczny studentów. Wprawdzie – jak w każdej takiej społeczności – istniała grupa studentów „niepokornych” i bardziej wyrobionych politycznie, ale w całej zbiorowości nie byli oni grupą widoczną. To dlatego w środowisku lubelskim manifestacje studenckie trwały krótko – 3–4 dni i zostały spacyfikowane przez siły interwencyjne MO i ZOMO, którym pomagał aktyw robotniczy, przy braku większych reakcji ze strony władz uczelni wyższych⁴, uczelnianej organizacji partyjnej i niektórych działaczy organizacji studenckich.

Lubelskie wydarzenia marcowe zostały wprowadzone do historiografii referatem Małgorzaty Chomy-Jusińskiej przedstawionym na sesji naukowej zorganizowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Warszawie 6 marca 2003 r. i opublikowanym w następnym roku⁵. Wykorzystując dostępne już materiały zgromadzone w archiwum IPN i Archiwum Państwowym w Lublinie, omówiła po raz pierwszy na szerszym tle przebieg studenckich wystąpień marcowych oraz atmosferę panującą w lubelskich zakładach pracy, umiejętnie sterowaną przez czynniki partyjne w celu wzniesienia nastrojów antyżydowskich.

Do ustaleń autorki nawiązał też Marcin Kruszyński w publikacji poświęconej Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej. Szczególnie cenne są spostrzeżenia autora dotyczące ogólnej atmosfery utrzymującej się na poszczególnych wydziałach w związku z upowszechnionym już schematem interpretacji wydarzeń marcowych, zgodnym z wytycznymi organów partyjnych. Interesujący jest też wątek osobistej postawy rektora Grzegorza L. Seidlera, odpowiedzialnego za zachowanie studentów UMCS, która nie

⁴ Na przykład rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Alfred Jahn poparł wiec studencki, co przypłacił utratą stanowiska. *Kronika zajęć w środowisku akademickim na Uniwersytecie Wrocławskim*, oprac. E. Kłapcińska, „Przegląd Uniwersytecki” 2018, nr 1, s. 58–63.

⁵ M. Choma-Jusińska, *Lublin [w:] Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępnik, Warszawa 2004, s. 141–164.

satisfakcjonowała czynników partyjnych i chociaż nie wypowiedano tego oficjalnie, to jednak osłabiła jego pozycję w partii⁶.

Ten wątek rozwinęli autorzy monografii jubileuszowej, przygotowanej na siedemdziesięciolecie UMCS, przytaczając dyskusję toczącą się podczas posiedzenia Egzekutywy KW PZPR. Jej członkowie uznali postawę rektora za niedostateczną wobec zaistniałej sytuacji, podkreślali słabość kadry naukowo-dydaktycznej, która dopuściła do wystąpień studenckich, i kontestowali zbyt łagodne kary nałożone na poszczególnych studentów⁷.

Jednak mimo ogólnej wiedzy o wydarzeniach marcowych na UMCS warto raz jeszcze wrócić do tamtych dni, albowiem wraz z upływem czasu z jednej strony zacieśnia się pamięć o uczestnikach i ich roli w buncie studenckim, a z drugiej – tworzy się tzw. legenda kombatancka, która nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w zachowanych dokumentach. Ważnym też elementem, o którym z reguły nie wspomina się w kontekście Marca, są konsekwencje, które spadły na uczelnie wyższe. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i zmiany, które wprowadzała, miały zapewnić spokój i wyeliminować podobne wystąpienia w przyszłości.

Pierwsze informacje o wydarzeniach na Uniwersytecie Warszawskim dotarły do Lublina już 9 marca w godzinach popołudniowych. W domach akademickich, pobliskiej Chatce Żaka oraz niektórych budynkach dydaktycznych pojawiły się ulotki nawołujące do zorganizowania 11 marca wiecu popierającego studentów warszawskich⁸. W nocy z 9 na 10 marca włamano się do lokalu radia akademickiego, znajdującego się w Domu Studenckim „Amor”, i nastawiono je na odbiór Radia Wolna Europa. Rano 10 marca, po uruchomieniu w pokojach głośników, przez około 10 minut studenci mogli słuchać nadawanej z Monachium audycji poświęconej wydarzeniom warszawskim. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano cztery osoby, które kolportowały ulotki nawołujące do wiecu. Byli to: Agnieszka Fus – studentka II roku ekonomii⁹, Barbara Stępień – studentka IV roku prawa, oraz Mirosław Nowak¹⁰ i Władysław Pastuszuk – studenci II roku prawa. Obie studentki oraz Mirosław Nowak zostali ukarani przez kolegium karno-administracyjne w Lublinie wysoką grzywną (2400–3000 zł) z możliwością zamiany na 60–90 dni aresztu. Studentki dodatkowo zawieszono w prawach studenta: Agnieszkę Fus na jeden semestr studiów, a Barbarę Stępień na dwa semestry (jesienią skrócono jej okres zawieszenia do jednego semestru)¹¹.

⁶ M. Kruszyński, *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015, s. 229–245. Temat Marca '68 w Lublinie poruszył także Tomasz Czarnota. Zob. T. Czarnota, *Wydarzenia marcowe 1968 r. w świetle akt proweniencji PZPR-owskiej z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, t. 12, s. 109–130.

⁷ J. Wrona, Z. Zaporowski, *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia z dziejów Uczelni*, Lublin 2015, s. 170–172.

⁸ Ujawniono ogółem 48 ulotek, które nie zachowały się, a ich treść znamy z zestawienia przygotowanego dla Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zamieszczono je w aneksie (dokument nr 2).

⁹ Agnieszka Fus swoje przeżycia związane z aresztowaniem opisała we wspomnieniu *Z sali wykładowej do celi więzienia [w:] Marzec '68 w Lublinie...*, s. 247–251.

¹⁰ Mirosław Nowak szczegóły swojego „marcowego” życiorysu przekazał w marcu 2018 r. na ręce Zbigniewa Włodzimierza Fronczka. Zob. *List Mirosława Nowaka do Zbigniewa Włodzimierza Fronczka napisany w 50. rocznicę wydarzeń Marca '68 [w:] Marzec '68 w Lublinie...*, s. 271–275. W liście potwierdził, że sporządzali ulotki wraz z kolegą Władysławem Pastuszukiem.

¹¹ AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. S 93, s. 7.

Do wyciągnięcia konsekwencji wobec kolportujących ulotki rektor Grzegorz L. Seidler zobowiązał się podczas przedpołudniowego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w dniu 11 marca. Pokróćce nakreślił też na nim obraz sytuacji w środowisku studenckim UMCS, co warto przytoczyć, bo dość trafnie ocenił rolę działających tu organizacji młodzieżowych: „Sytuacja wśród studentów UMCS jest trudna, ale mamy w miejscach skupisk studentów również pracowników naukowych, co ułatwi nam przeciwdziałanie wszelkim nieodpowiedzialnym elementom. Do Chatki Żaka przychodzi wielu studentów z innych uczelni, m.in. z KUL. Od wielu miesięcy zbiera się tam pewna grupa studentów, która ciągle prowadzi plotkarskie dyskusje. Sytuacja w szerszym środowisku studenckim nie jest zła, ale trzeba być czujnym, aby nie doszło do ekscesów. Był wypadek, że włączono do sieci radiowęzła Wolną Europę. Nie mamy rozeznanie, kto to zrobił¹². Aktyw ZMS na uczelni jest bardzo słaby i na jego pomoc trudno liczyć. Trochę lepszy mamy aktyw ZSP, ale też nie jest przygotowany do akcji wyjaśniającej. Groźny dla naszego środowiska jest zamierzony przyjazd w tym tygodniu kilkunastu teatrów studenckich na tzw. Studencką Teatralną Wiosnę. Trzeba nam zachować spokój”¹³.

Podczas tego samego posiedzenia ówczesny I sekretarz KW PZPR w Lublinie Władysław Kozdra zalecił, aby Komitet Miejski PZPR przygotował rezerwę ORMO oraz aktyw robotniczy na wypadek, gdyby doszło do jakichkolwiek zamieszek. Dlatego studenci zostali tak sprawnie zatrzymani w swoim marszu na plac Litewski, do którego doszło następnego dnia, czyli 11 marca.

Tego dnia (poniedziałek) ok. godz. 14.00 nieopodal pobliskich akademików i Chatki Żaka zebrało się blisko 2000 osób. Na hasło „Idziemy na Krakowskie Przedmieście” uformował się pochód, który w tym kierunku ruszył dawną ulicą Nowotki (dziś: Radziszewskiego). Podczas marszu wznoszono hasła „Popieramy studentów warszawskich!”, „Chcemy powrotu *Dziadów!*”, a także trochę nie na temat: „Amerykanie precz z Wietnamu!” i „Amerykanie do Wietnamu!”. Na wysokości Domu Nauczyciela i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zastąpił studentom drogę aktyw robotniczy wspomagany przez pluton milicjantów z miejscowego garnizonu. W trakcie interwencji kilku studentów zostało pobitych, kilkoro zatrzymano, a dwoje (Bożena Nerlo, studentka III roku fizyki, oraz Zbigniew Fronczek, student II roku polonistyki) postawiono przed kolegium karno-administracyjnym w Lublinie. Podobnie jak zatrzymane wcześniej osoby, otrzymali grzywny po 2000 zł z możliwością zamiany na 60 dni aresztu¹⁴. Wszyscy ci studenci decyzją rektora Seidlera zostali dodatkowo zawieszni w prawach studenta od 13 marca 1968 r. do odwołania.

Wykaz studentów UMCS zatrzymanych w związku z aktywnym udziałem „w nielegalnym zgromadzeniu” w dniu 11 marca 1968 r. w Lublinie, sporządzony przez KW MO w Lublinie (znak: G-388/68), zebrano w tabeli nr 1. Pominięto rubrykę, w której były podane: miejsce zamieszkania studentów i dane o rodzicach, takie jak: miejsce pracy, zajmowane stanowisko i przynależność partyjna.

¹² Przez wiele lat mylnie uważano, że stał za tym student polonistyki Stanisław Kieroński – wiceprzewodniczący Rady Mieszkańców Bloku „A” i kierownik Redakcji Literackiej Radia Akademickiego. AUMCS, Akta studenckie, sygn. H 42/33, b.p.

¹³ APL, Akta KW PZPR w Lublinie, sygn. 51/V/124, s. 49.

¹⁴ W przeprowadzeniu zbiórki pieniędzy na zapłacenie grzywny aktywnie uczestniczyli adiunkci, m.in. Urszula Kowalska i Zdzisław Jastrzębski. Z. Fronczek, *Mój marzec*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 1993, nr 2, s. 9. Pamięci dr. Zdzisława Jastrzębskiego i jego postawie poświęcił wspomnienie Stanisław Kieroński. Zob. S. Kieroński, *Aby podnieść pamięć [w:] Marzec '68 w Lublinie...*, s. 171–178.

Tabela nr 1. Wykaz studentów zatrzymanych 11 marca 1968 r.

Lp.	Personalia i pochodzenie społeczne	Wydział/kierunek, rok studiów	Zarzut
1.	Fronczek Zbigniew (robotnicze)	Polonistyka, II rok	Brał aktywny udział w pochodzie z okrzykiem „Precz z cenzurą”, nawoływał do dalszej manifestacji i przejścia do centrum miasta
2.	Fus Agnieszka (chłopskie)	Ekonomia, II rok	W dniu 10 III 1968 r. została zatrzymana przez funkcjonariusza MO w czasie naklejania ulotek przy ul. Langiewicza
3.	Hańczkiewicz Stanisław (inteligencje)	Prawo, I rok	W dniu 11 III 1968 r. brał udział w nielegalnym zgromadzeniu
4.	Kowalski Bronisław (inteligencje)	Polonistyka, I rok	W dniu 11 III 1968 [r.] brał udział w nielegalnym zgromadzeniu
5.	Łasica Jadwiga (inteligencje)	Polonistyka, V rok	W dniu 11 III [19]68 [r.] w Lublinie brała udział w nielegalnym zgromadzeniu
6.	Moniak Maria (inteligencje)	Polonistyka, V rok	W dniu 11 III [19]68 [r.] w Lublinie brała udział w nielegalnym zgromowaniu
7.	Neczaj-Hruzewicz Jarosław (inteligencje)	Chemia, V rok	W dniu 11 III [19]68 [r.] brał udział w nielegalnym zgromadzeniu
8.	Nerło Bożena (inteligencje)	Fizyka, III rok	W dniu 11 III [19]68 [r.] brała udział w nielegalnym zgromowaniu
9.	Nieścior Konstanty (chłopskie)	Biologia, III rok	W [dniu] 11 III 1968 [r.] w Lublinie brał udział w zbiegowisku publicznym
10.	Nowak Mirosław (inteligencje)	Prawo, II rok	Kolportował ulotki dnia 10 III 1968 r.
11.	Pastuszuk Władysław (chłopskie)	Prawo, II rok	Widział ulotki u Mirosława Nowaka, z którym razem przebywał
12.	Słonecka Katarzyna (inteligencje)	Historia, IV rok	W dniu 11 III [19]68 [r.] w Lublinie brała udział w zbiegowisku publicznym
13.	Stępień Barbara (robotnicze)	Prawo, IV rok	W dniu 10 III [19]68 [r.] została zatrzymana przez funkcjonariusza MO w czasie naklejania ulotek przy ul. Langiewicza
14.	Jan Zarzycki (robotnicze)	Biologia, IV rok	W dniu 11 III [19]68 [r.] brał udział w nielegalnym zgromadzeniu

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. S 93, s. 3–5.

Część zatrzymanych wówczas studentów została ukarana przez kolegium karno-administracyjne. Sporządzony przez KW MO w Lublinie wykaz tych studentów wraz z wysokością kar (znak: G-392/68) przedstawia tabela nr 2.

Tabela nr 2. Szczegółowy wykaz studentów UMCS ukaranych przez kolegium karno-administracyjne w Lublinie 12–13 marca 1968 r.¹⁵

Lp.	Nazwisko i imię	Orzeczenie	Uwagi
1.	Fus Agnieszka	2400 zł grzywny	zamiana na 60 dni aresztu
2.	Stępień Barbara	3000 zł grzywny	zamiana na 90 dni aresztu
3.	Nowak Mirosław	3000 zł grzywny	zamiana na 90 dni aresztu
4.	Fronczek Zbigniew	2000 zł grzywny	zamiana na 60 dni aresztu
5.	Nerło Bożena	2000 zł grzywny	zapłaciła

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 7.

Jak wspomniano, rektor UMCS prof. Grzegorz L. Seidler zawiesił wymienione osoby w prawach studenta i skierował wnioski do rzecznika dyscyplinarnego dla studentów UMCS w celu wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Trzeba przyznać, że nie czekano długo na rozpoczęcie odpowiedniej procedury. Już 20 marca rzecznik dyscyplinarny dr Kazimierz Sand przesłuchał zawieszonych studentów i w przeważającej większości wnioskował o uchylenie nałożonej kary, co też się stało decyzją rektora z 26 marca.

Nieco inaczej potoczyły się losy czwórki studentów zatrzymanych 10 marca podczas kolportażu ulotek. W ich sprawie zebrała się Senacka Komisja Dyscyplinarna dla Studentów UMCS w składzie: prof. dr Józef Mazurkiewicz – przewodniczący, prof. Leon Karczarek i student Jan Cygan – członkowie, mgr Tadeusz Bojarski – sekretarz oraz dr Kazimierz Sand – rzecznik dyscyplinarny, która po rozpatrzeniu wniosku orzekła o udzieleniu kary nagany z ostrzeżeniem Mirosławowi Nowakowi i Władysławowi Pastuszukowi oraz kary zawieszenia w prawach studenta Agnieszce Fus i Barbarze Stępień. Oba orzeczenia uprawomocniły się, albowiem żadna z ukaranych osób nie odwołała się od decyzji komisji.

Wystąpienia studenckie zaskoczyły władze uczelni, zwłaszcza rektora, który kilkakrotnie apelował, zresztą z niewielkim skutkiem, o rozejście się i zaprzestanie manifestacji. Wyraźnie zaniepokojony rozwojem sytuacji, jeszcze tego samego dnia, czyli 11 marca, w godzinach wieczornych zwołał spotkanie z dziekanami poszczególnych wydziałów, przedstawicielami uczelnianych organizacji politycznych i aktywnym młodzieżowym. Po analizie sytuacji przyjęto plan działania, a raczej przeciwdziałania

¹⁵ Należy dodać, że dwaj przewodniczący zespołów kolegium karno-administracyjnego w Lublinie Mieczysław Hołysz i Andrzej Wajda zostali ukarani naganą partyjną na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w dniu 9 IV 1968 r. za to, że orzeczone kary wobec studentów były za niskie. Według towarzyszy „orzeczone kary były zbyt niskie w stosunku do szkodliwości społecznej wichrzycieli ładu i porządku publicznego, co wywołało oburzenie aktywu partyjnego, zwłaszcza robotników, na skutek czego sprawy te ponownie rozpatrzono w drugiej instancji, tj. w Wojewódzkim Kolegium Karno-Administracyjnym, które większość orzeczonych w I instancji kar podniosło”. APL, Akta KM PZPR, sygn. 62/IV/110, s. 54–55.

dalszym wystąpieniom studenckim. Na godz. 10.00 następnego dnia, czyli na wtorek, 12 marca, zwołano spotkanie rektora z pracownikami naukowymi, podczas którego ustalono podjęcie szerokiej akcji uświadamiającej wśród studentów. Na poszczególnych wydziałach takie spotkania z pracownikami mieli prowadzić dziekani, natomiast pracownicy dydaktyczni i opiekunowie poszczególnych lat otrzymali zadanie przeprowadzenia prelekcji uświadamiających w trakcie wykładów i ćwiczeń. Niezależnie od tych działań odbywały się zebrania członków wydziałowych organizacji partyjnych. Mimo to na placu Litewskim manifestowało kilkuset studentów z różnych uczelni. W godzinach popołudniowych 12 marca rektor Seidler spotkał się w Chatce Żaka z aktywnym młodzieżowym środowiskiem studenckim. W toku burzliwej dyskusji zastanawiano się nad podjęciem dalszych kroków w celu wyciszenia napięć. Uchwalono też rezolucję, której treść przesłano do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie.

Pod naciskiem organizacji młodzieżowych rektor Seidler zgodził się na zorganizowanie wiecu studenckiego 13 marca wieczorem w Chatce Żaka. Rankiem tego dnia zwołał naradę uczelnianego aktywu partyjnego, podczas której przedyskutowano zadania i wybrano prowadzącego wiec. Został nim przedstawiciel młodych pracowników naukowych, a jednocześnie przewodniczący Oddziałowej Organizacji Partyjnej – dr Artur Korobowicz z Wydziału Prawa. W dyskusji ze studentami mieli go wspomagać członkowie i sekretarze Komitetu Uczelnianego PZPR: doc. dr Stanisław Tworek, dr Eligiusz Złotkiewicz, dr Józef Pomian, dr Mikołaj Waleszko, doc. dr Edward Michna i doc. dr Janusz Barcicki. Szczególne zadania „przeciwdziałania silnemu naciskowi studentów niezorganizowanych i części członków własnej organizacji” otrzymali: Tadeusz Fita – przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP, Mikołaj Rybarczuk – przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMW, Stanisław Turski – przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMS oraz Andrzej Szpringer – przewodniczący Rady Okręgowej ZSP. W wiecu uczestniczyli też rektor prof. Grzegorz L. Seidler i prorektor ds. studenckich doc. dr Wiesław Skrzydło¹⁶.

Wiec rozpoczął się 13 marca o godz. 20.00 w sali teatralnej Chatki Żaka. Zgromadził 1500–2000 studentów wszystkich uczelni lubelskich, z których tylko część (ok. 600 osób) zmieściła się w sali widowiskowej, reszta pozostała w pobliskiej kawiarni i radiofonizowanym holu. Wiec trwał około czterech godzin i przebiegał w dość nerwowej atmosferze. Głos zabrało 21 dyskutantów poruszających szeroki wachlarz zagadnień – od żądań wolności i demokracji po potępienie wydarzeń warszawskich i odcięcie się od rzekomych zamieszek o charakterze chuligańskim. Niestety, nigdzie w dokumentach relacjonujących przebieg tego spotkania nie zanotowano nazwisk przemawiających osób. Obecna na wiecu ówczesna studentka polonistyki (a po latach pracownik naukowy UMCS) Anna Łukowska zapamiętała jedynie kolegę z wydziału Andrzeja Pawluczuka i dwóch studentów medycyny: Andrzeja Klimowicza i Stanisława Chwiećkę. Pozostałych natomiast opatrzyła jedynie ogólnymi określeniami: student farmacji, student prawa, student matematyki, student weterynarii¹⁷.

Salę teatralną Chatki zdobiły transparenty z hasłami: „Akademy z ludem”, „Walka, Nauka, Praca”, „Precz z obcymi agentami”, „Za wolnością i porządkiem”. Nie obyło się bez gniewnych gestów skierowanych przeciwko rektorowi Seidlerowi,

¹⁶ AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. S 93, s. 33.

¹⁷ A.T. Łukowska, *Marzec 1968 – nadzieja i bezsilność* [w:] *Marzec '68 w Lublinie...*, s. 47–55.

o które ten w piśmie do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oskarżał uczestniczących w wiecu studentów KUL. Do pisma została dołączona rezolucja opracowana w trakcie wiecu.

Jeszcze tego dnia rektor wydał specjalne oświadczenie, w którym relacjonował przebieg dotychczasowych wydarzeń, informował o zastosowanych sankcjach i wskazywał ewentualnych inicjatorów wystąpień, którymi według niego byli studenci KUL. Treść oświadczenia wraz z wykazem zawieszonych studentów opublikował „Sztandar Ludu” z 14 marca 1968 r. W oświadczeniu zabrakło jednak informacji, którą rektor przekazał Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR, a za jego pośrednictwem ministerstwu, że nie przedłuży umów o pracę na przyszły rok dwojgu profesorom i członkom partii: Marii Żmigrodzkiej i Jakubowi Litwinowi, którzy „dojeżdżając z Warszawy, wprowadzali zamęt wśród studentów UMCS, przykładowo Maria Żmigrodzka stwierdziła wobec studentów, że wystawienie *Dziadów* w wydaniu [Kazimierza] Dejmka jest najlepsze, jakie kiedykolwiek widziała”¹⁸. Fakt przekazywania szczegółowych relacji z przebiegu wypadków warszawskich przez pracowników naukowych dojeżdżających ze stolicy potwierdził Piotr Osęka, aczkolwiek nie podał on ich nazwisk¹⁹.

Opublikowanie oświadczenia w prasie wywołało natychmiastową reakcję ze strony studentów i Senatu KUL. Pierwsza zareagowała Rada Uczelniana ZSP KUL, która jeszcze tego samego dnia, czyli 14 marca, skierowała list protestacyjny do rektora Grzegorza L. Seidlera. Domagała się w nim wyjaśnień i sprostowania nieprawdziwych informacji odnoszących się do udziału studentów KUL w wiecu w Chatce Żaka. Następnego dnia obradował Senat KUL, który zajął stanowisko wobec zarzutów stawianych grupie studentów KUL i przygotował specjalną uchwałę. Jej kopię przekazano następnie do Senatu UMCS. We wspomnianym dokumencie odniósł się on krytycznie do stwierdzeń rektora Seidlera, obarczającego winą za wydarzenia studentów KUL: „Rektor i prorektor KUL odbyli oficjalne rozmowy z przedstawicielami lubelskich władz administracyjnych i prokuratorskich na temat udziału studentów KUL w wiecu i w pochodzie 11 marca. Żadna z tych władz nie stawiała studentom zarzutów skierowanych przeciwko nim przez rektora UMCS, w szczególności godzenia w ustrój Polski Ludowej i jej porządek prawny. Nie ulega wątpliwości, że te władze są w wyższym stopniu powołane do stania na straży żywotnych interesów PRL, aniżeli rektor UMCS. Wręcz przeciwnie, prokurator wojewódzki oświadczył, że żaden ze studentów KUL zatrzymanych w związku z wydarzeniami z dnia 11 bm. nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej; część z nich będzie zwolniona z wszelkiej odpowiedzialności”²⁰.

Inicjatorów wystąpień szukano także wśród studentów UMCS mieszkających na stałe w Warszawie. Należy przypomnieć, że minister oświaty i szkolnictwa wyższego zarządzeniem z 15 maja 1965 r. wprowadził tzw. rejonizację studiów, ale nie obejmowała ona studentów starszych lat. W wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach, kiedy rodzina zapewniała danej osobie mieszkanie i opiekę na terenie Lublina, przyjmowano ją też na I rok studiów. Na polecenie Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Lublinie już 15 marca 1968 r. sporządzono zestawienie, z którego wynikało, że na UMCS studiowało w tym czasie 27 osób zamieszkałych na stałe w stolicy. Imienny wykaz tych osób z podziałem na wydziały, rok studiów, warszawski adres zamieszkania oraz pod-

¹⁸ APL, Akta KW PZPR, sygn. 51/VII/ 33, t. 11, s. 65.

¹⁹ P. Osęka, *Marzec '68...*, s. 188.

²⁰ AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. S 93, s. 20–21.

stawę przyjęcia na studia w Lublinie przekazano 19 marca 1968 r. KW PZPR. Należy dodać, że żadna z wymienionych w nim osób nie występuje wśród studentów, których łączono z wystąpieniami lubelskimi.

Po upływie kilku dni ruszyła też fala poparcia dla działań rektora Seidlera, przede wszystkim ze strony studentów zaocznych, inspirowanych bez wątpienia przez partyjnych pracowników uczelni. Słuchacze Zawodowego Studium Administracji – Punktu Konsultacyjnego w Zamościu potępiali studentów warszawskich, żądali ukarania „prodymów”, solidaryzowali się z „masami robotniczymi” i apelowali do studentów dziennych, aby wyteżoną pracą zmieniali oblicze ojczyzny. W podobnym duchu wypowiadali się studenci pedagogiki Studium Zaocznego w Zamościu oraz studenci Wydziału Ekonomicznego. To tylko wybrane przykłady, chociaż warto jeszcze przytoczyć fragment listu „Studenta” do rektora, który został opublikowany w „Konfrontacjach” – studenckim dodatku do „Kuriera Lubelskiego”. Po wstępnych peanach na cześć rektora autor uderza w ton niemal dramatyczny: „[...] rozumiem Twój ból i ogrom rozgoryczenia, gdy Cię znieważono. Rozumiemy się chyba i nie będę rozwodził się nad tym, dlaczego dążyłeś do rozładowania sytuacji w dniu 11 marca i we wtorek wieczorem w Chatce Żaka. Przy swoich studentach płakałeś – pamiętasz? Prosiłeś o kieliszek wódki, Ty – znany jako konsekwentny abstynent. Być może będziesz miał mi za złe, że wyciągam chwilę Twojej słabości na światło dzienne. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko to, że to nie była słabość, lecz gest rozpaczony wobec tych, którym chciałeś pomóc, a którzy nie chcieli tego zrozumieć”²¹.

Pod koniec marca nastąpiło w zasadzie wyciszenie akcji studenckich w Lublinie, chociaż represje wobec pojedynczych i najbardziej aktywnych osób trwały. Na przykład Aleksander Migo, student II roku filologii polskiej, który otrzymał warunek zaliczenia egzaminów w sesji letniej na ocenę co najmniej dobrą, nie dostał miejsca w domu akademickim na rok 1968/1969. Zastrzeżenia do niego zgłosiła bowiem organizacja partyjna z powodu „niewłaściwej postawy petenta w zajęciach marcowych”²². O postępowaniu innego studenta polonistyki, Stanisława Rogali, zawiadomiał jego ojca prodziekan Wydziału Humanistycznego prof. Paweł Smoczyński. Przewinienie syna polegało na tym, że „brał udział w sporządzaniu ulotek nawołujących do nielegalnego wiecu studenckiego, a w dniu 24 marca wyjechał wraz z jednym ze studentów KUL do Wrocławia celem uczestniczenia w nielegalnej naradzie ośrodków studenckich z całego kraju”²³. Przygotowywanie ulotek nawołujących do wiecu poparcia udowodniono także studentom polonistyki Zbigniewowi Krzywickiemu i Kazimierzowi Kościukowi. W tym przypadku zakończyło się to ostrzeżeniem i zawiadomieniem rodziców²⁴. Podobną karą, czyli powiadomieniem rodziców, zakończyła się sprawa innego studenta polonistyki i współpracownika Radia Akademickiego, Waldemara Bugaja, któremu również udowodniono przygotowywanie ulotek. Dodatkowo miał on problemy z zaliczeniem szkolenia wojskowego²⁵.

²¹ *List do Grzegorza*, „Konfrontacje” – dodatek do „Kurier Lubelskiego”, 29–30 III 1968, s. 4.

²² Aleksander Migo ostatecznie nie ukończył studiów. Początkowo korzystał z urlopu dziekańskiego, a następnie przeniósł się na studia eksternistyczne, aczkolwiek nie kontynuował na nich nauki. AUMCS, Akta studenckie, sygn. Ekst. 36/41, b.p. Po latach potwierdzono jego współpracę z organami bezpieczeństwa. Zob. *Marzec '68 w Lublinie...*, *passim*.

²³ AUMCS, Akta studenckie, sygn. H 42/58, b.p.

²⁴ Zawiadomienia o nagannym zachowaniu synów zostały wysłane na adres rodziców 14 i 15 V 1968 r. AUMCS, Akta studenckie, sygn. H 42/25, b.p.; AUMCS, Akta studenckie, sygn. Ekst. 33/15, b.p.

²⁵ AUMCS, Akta studenckie, sygn. H 42/8, b.p.

Sporo „przewinień” przypisano studentowi polonistyki Stanisławowi Kierońskiemu, którego m.in. podejrzewano o włączenie audycji Radia Wolna Europa do radiowęzła akademickiego. W piśmie do ojca obwinionego stwierdzano, że „brał udział w sporządzaniu ulotek nawołujących do nielegalnego wiecu studenckiego; brał udział w demonstracji studenckiej; był aktywny w zbiórce pieniężnej na rzecz ukaranego grzywną swego kolegi Zbigniewa Fronczka; wiedział o pobycie w dniu 9 marca dwóch studentów z Warszawy, którzy przywieźli stamtąd nielegalne materiały, i nie poinformował o tym władz uniwersyteckich”²⁶. Kieroński po latach wspominał też o aresztowaniu studenta geografii i współpracownika radiowęzła – Jerzego Janiszewskiego. Wprawdzie nie udowodniono mu udziału w manifestacjach, ale poniósł karę za posiadanie klucza do pomieszczenia studenckiego radia²⁷. Janiszewski ostatecznie nie ukończył studiów. Zatrudnił się w Rozgłośni Polskiego Radia w Lublinie i był znanym dziennikarzem redakcji muzycznej. W 1973 r. podjął próbę ukończenia studiów i uzyskania magisterium, lecz zakończyła się ona niepowodzeniem²⁸.

Wśród aktywnych uczestników wydarzeń marcowych na UMCS znalazł się też Józef Osmoła. W liście do jego rodziców prodziekan Paweł Smoczyński wśród zarzutów wymieniał: „Brał udział w sporządzaniu i wywieszaniu ulotek nawołujących do nielegalnego wiecu studenckiego; wiedział o wyjeździe naszych 2 studentów do Warszawy celem nawiązania kontaktu z tamtejszymi przywódcami studenckimi i nie poinformował o tym ani władz uczelni, ani władz organizacji partyjnych i młodzieżowych, których był członkiem”²⁹. Wspomniany prodziekan opatrzył także negatywną opinią pismo, które wpłynęło od kierownika Studium Wojskowego UMCS, dotyczące innego aktywnego uczestnika wydarzeń – Dominika Opolskiego. Można w nim przeczytać, że mężczyzna ten „szkolony wojskowo w Studium Wojskowym jest studentem niezdyscyplinowanym i nie wywiązuje się z nałożonych obowiązków”, opuszcza zajęcia i nie będzie miał zaliczonego semestru. Dopisek prodziekana z 28 maja 1968 r. uzupełniał charakterystykę studenta: „Dane skądinąd wskazały również na aktywność ww. w wicherzeniu kolegów z roku, w szukaniu powiązań z Paxem itp. Jest zatem potencjalnym kandydatem na skreślenie”³⁰. Ostatecznie Dominik Opolski sam zrezygnował ze studiów, podobnie jak wcześniej z nauki w Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Łodzi oraz polonistyki na tamtejszym uniwersytecie.

Mimo nieraz dotkliwych konsekwencji należy podkreślić, że żaden ze studentów UMCS nie został wydalony z uczelni, tak jak miało to miejsce w Warszawie, Gdań-

²⁶ AUMCS, sygn. H 42/58, b.p. W rzeczywistości za włączenie audycji Radia Wolna Europa do radiowęzła akademickiego odpowiadał student prawa UMCS Janusz Hewell (*Marzec '68 w Lublinie...*, s. 126, 131). Pochodził on z Warszawy, gdzie w 1962 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (AUMCS, Akta studenckie, sygn. P 29/182, b.p.). Po przerwaniu studiów wyjechał do USA. Zapewne był też jednym ze wspomnianych studentów, którzy przywieźli wiadomości o wystąpieniach studenckich w stolicy, chociaż nie figurował na liście studentów warszawskich przekazanej do KW PZPR.

²⁷ K. Stankiewicz, *Komandos '68*, „Lajf. Magazyn Lubelski” 2018, nr 53, s. 48.

²⁸ AUMCS, Akta studenckie, sygn. B 10/129, b.p.

²⁹ AUMCS, sygn. H 42/53, b.p. Józef Osmoła był aktywnym członkiem Studenckiej Grupy Poetyckiej „Samsara”, a swoje spojrzenie na wydarzenia marcowe przedstawił w eseju *Mój marzec '68 z „Samsarą” w tle* [w:] *Marzec '68 w Lublinie...*, s. 147–169.

³⁰ AUMCS, Akta studenckie, sygn. H 30/358, b.p.

sku, Krakowie i innych miastach. Wykazy relegowanych studentów były rozsyłane do wszystkich uczelni, aby uniemożliwić im kontynuowanie nauki w innym ośrodku.

Postawa kierownictwa UMCS nie znajdowała jednak uznania we władzach partyjnych miasta. Podczas organizowanych narad podkreślano nikłe zainteresowanie samodzielnych pracowników naukowych – członków partii różnymi formami pracy wychowawczej wśród studentów. W zachowanych protokołach posiedzeń Komisji ds. Ruchu Młodzieżowego KW PZPR w Lublinie ubolewano, że młodzież, która przychodzi na studia z małych ośrodków regionu, ma nie tylko głębokie przekonania religijne, lecz – co gorsza – trafia pod wpływły duszpasterstwa akademickiego KUL, gdzie dodatkowo ugruntowuje swój światopogląd sprzeczny z ideologią władz komunistycznych. Ponadto Kościół ma swoich aktywnych zwolenników także wśród kadry naukowej i administracyjnej, co utrudnia działalność podstawowym organizacjom partyjnym na uczelniach. Właśnie to – według aktywu KW – było jedną z przyczyn, dlaczego praca prowadzona przez organizacje polityczne nie przyniosła spodziewanych efektów, a w związku z czym nie zareagowano w porę i nie udaremniono „ekscesów marcowych”³¹.

Na początku kwietnia 1968 r. wszystkie szkoły wyższe oraz zarządy główne organizacji młodzieżowych otrzymały „Informację o wydarzeniach na wyższych uczelniach w marcu 1968 roku”, przedstawioną 5 kwietnia na posiedzeniu Komisji Oświaty i Nauki Sejmu PRL przez ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryka Jabłońskiego. W obszernym, dwudziestoczytelnym materiale znalazł się opis wystąpień studentów warszawskich oraz aprobata referatu przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę. Minister nawiązał do procesu Modzelewskiego i Kuronia, nakreślił motywy i działalność grupy „komandosów” oraz skupiającego młodzież warszawskich szkół średnich Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności (znanych bardziej jako „raczkujący rewizjoniści”). Wyjaśnił także motywy usunięcia z partii prof. Leszka Kołakowskiego i przeszedł do omówienia podłoża politycznego, które doprowadziło do zerwania stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Po tym wprowadzeniu opisał wystąpienia studentów warszawskich oraz ich wpływ na wydarzenia w innych miastach uniwersyteckich, które miały być inspirowane i centralnie sterowane poprzez emisariuszy krążących między uczelniami.

W tym miejscu warto zacytować fragment „Informacji” ministra Jabłońskiego odnoszący się bezpośrednio do UMCS: „[...] zdecydowane wkroczenie rektora UMCS prof. Seidlera i kadry naukowej uczelni lubelskiej względnie szybko położyło kres zaburzeniom w Lublinie, a młodzież powróciła do normalnych zajęć, uchwalając nawet na legalnym wiecu przeproszenie rektora UMCS za obelgi rzucane pod jego adresem na pierwszej – nielegalnej demonstracji [...]”³². Dla przeciwwagi została pokrótce nakreślona trudna sytuacja we Wrocławiu i na uczelniach krakowskich. W końcowej części wystąpienia znalazł się plan działań ministerstwa związany z normalizacją sytuacji i odbudową autorytetu wychowawczego władz i organizacji młodzieżowych, w którym zakładano:

- poprawę systemu rekrutacji w celu zwiększenia dopływu na uczelnie młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego;
- rewizję systemu stypendialnego w celu związania studenta z przyszłym terenem jego pracy, a równocześnie zróżnicowania pomocy dla młodzieży zależnie od osiągniętych wyników w nauce;

³¹ APL, Akta KW PZPR, sygn. 51/VII/11, t. 8, s. 69–70.

³² AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. S 93, s. 53.

– modernizację systemu praktyk studenckich dla lepszego powiązania studiów teoretycznych i praktycznych oraz lepszego uświadomienia młodzieży czekających ją zadań;
– udoskonalenie systemu staży absolwentów jako elementów polityki zatrudnienia. Odnośnie do kadry naukowej przewidziano m.in. nowe wytyczne w zakresie polityki kadrowej w szkołach wyższych, w tym obsady stanowisk kierowniczych i powoływania na stanowiska dydaktyczne. Zapowiadano też wzmocnienie pozycji rektora i dziekanów.

Już w czerwcu 1968 r. Departament Studiów Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zbierał informacje dotyczące wydarzeń marcowych. W związku z tymi działaniami wszystkie szkoły wyższe miały odpowiedzieć na pytania:

1. W stosunku do ilu studentów danej uczelni przeprowadzono postępowanie dyscyplinarne?
2. Ilu studentów ukarano:
 - a) wydaleniem z uczelni,
 - b) czasowym zawieszeniem w prawach studenta,
 - c) innymi karami (jakimi?).
3. W stosunku do ilu pracowników naukowo-dydaktycznych wyciągnięto wnioski i jakie:
 - a) w stosunku do profesorów i docentów,
 - b) w stosunku do młodszych asystentów, asystentów i adiunktów.

Wkrótce też zaczęto wprowadzać w życie zapowiadane przez ministra Jabłońskiego zmiany. W Dzienniku Ustaw z 5 sierpnia 1968 r. opublikowano nowelizację ustawy o szkołach wyższych, przewidującą prawo ministra do przedłużenia kadencji rektora na okres jednego roku bądź odroczenia jego wyboru przez senat oraz do powołania rektora z własnej inicjatywy. Zasadnicza nowelizacja ustawy, która w istocie likwidowała autonomię uczelni, ukazała się w Dzienniku Ustaw z 27 grudnia 1968 r.³³

Najwcześniej zmianami objęto tryb rekrutacji na studia, wprowadzając od nowego roku akademickiego 1968/1969 system dodatkowych punktów za pochodzenie społeczne oraz obowiązek odbycia miesięcznych praktyk robotniczych przez osoby przyjęte na I rok studiów. Punkty za pochodzenie robotnicze i chłopskie – przy wyznaczanych z góry limitach przyjęć na I rok – skutecznie eliminowały kandydatów z rodzin inteligentnych. Ponadto każdy rektor otrzymał pewną dodatkową pulę miejsc, którą mógł wykorzystać według własnego uznania.

Obowiązkowe praktyki robotnicze – niemające żadnego związku z kierunkiem studiów – realizowane w zakładach przemysłowych i przetwórstwa owocowo-warzywnego, przedsiębiorstwach budowlanych i robót drogowych czy w zakładach żywienia zbiorowego itp., miały za zadanie zapoznanie przyszłej inteligencji z pracą fizyczną, aby w przyszłości docenić wartość uzyskanego wykształcenia.

Bardzo silny nacisk położono na pracę studenckich organizacji politycznych. Wiodącym akcentem zmian było dodanie do ich nazw przymiotnika „socjalistyczny”. W ten sposób powstał Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), który zastąpił dawne Zrzeszenie Studentów Polskich, oraz jego przybudówki: Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP) i Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (ZSMW).

³³ Szczegółowa analiza nowej ustawy o szkolnictwie wyższym zob. R. Herczyński, *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008, s. 498–500.

Powołano do życia tzw. grupy działania, a więc kilkusobowe zespoły aktywistów obserwujących i monitorujących codzienność studencką nie tylko na zajęciach, lecz także w akademikach i innych miejscach, gdzie spotykała się młodzież. To od ich opinii zależało nie tylko dofinansowanie działalności artystycznej i turystycznej studentów, lecz w dużej mierze także otrzymanie stypendium.

Na UMCS – z inicjatywy Zarządu Uczelnianego ZMS – powołano Samodzielną Studencką Jednostkę ORMÓ, na czele której stanął komendant Sławomir Świca, wówczas student Wydziału Prawa. Zadaniem jednostki było przeciwdziałanie „wykroczeniom przeciw porządkowi” na terenie dzielnicy uniwersyteckiej, zwłaszcza zwalczanie „wybryków” chulikańskich i ochrona obiektów uczelni we współpracy z administracją. Początkowo wstąpiło do niej 50 studentów, którzy zostali podzieleni na grupy specjalistyczne. Żywość jednostki był jednak krótki, gdyż przetrwała zaledwie dwa lata (1970–1972) i nie pozostawiła znaczących śladów swojej działalności, z wyjątkiem zabezpieczania lokali Obwodowej Komisji Wyborczej w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej oraz domach studenckich „Cebion”, „Eskulap” i „Grześ”. Działalność jednostki została zawieszona z dniem 30 marca 1972 r. decyzją Zarządu Uczelnianego ZMS³⁴.

Ostatnią zmianą była korekta programu i struktury organizacyjnej uczelni wyższych dokonana w roku akademickim 1973/1974. Jej zasadniczym elementem było skrócenie programu studiów do ośmiu semestrów (4 lata) w przypadku nauk humanistycznych, społecznych i prawnych oraz do dziewięciu semestrów (4,5 roku) w przypadku nauk ścisłych. Jednocześnie zreformowano szkolenie wojskowe studentów. Dotychczasowy system przeszkolenia odbywanego w trakcie całych studiów w ramach Studium Wojskowego zastąpiły szkoły oficerów rezerwy (SOR), które były obowiązkowe dla absolwentów uczelni cywilnych. Szkolenie w SOR-ach odbywało się dwuetapowo: w pierwszym półroczu nabywano wiedzę wojskową (wraz z intensywnym kursem ideologiczno-propagandowym), a w drugim – odbywano praktykę dowódczą. Student kończył SOR w stopniu podporucznika.

Pomijając z reguły aspektem konsekwencji wydarzeń marcowych było też położenie mocniejszego akcentu na pracę ideowo-wychowawczą poprzez wprowadzenie od roku akademickiego 1968/1969 zwiększonej liczby godzin przedmiotów: podstawy nauk politycznych i lektorat nauk politycznych, kończących się egzaminem, a także ekonomii politycznej oraz głównych zagadnień filozofii marksistowskiej i teorii rozwoju społecznego. Wymienione przedmioty – przynajmniej w założeniu – powinny nieść „określony ładunek ideowy i stanowić instrument oddziaływania wychowawczego”, a kadre dydaktyczną mieli stanowić „działacze polityczni i społeczno-gospodarczy, a w szczególności pracownicy KW PZPR, rad narodowych, redaktorzy działów politycznych i gospodarczych prasy partyjnej, oficerowie Wojska Polskiego, wybitni publicyści”³⁵.

Szczególnie bolesnym następstwem zmian pomarcowych była polityka kadrowa. Jakkolwiek w przypadku UMCS represje nie były tak dotkliwe jak w Warszawie czy we Wrocławiu, to jednak obecne. Nie przedłużono przede wszystkim umów dwojgu naukowcom dojeżdżającym z Warszawy, dla których praca na UMCS była „na drugim

³⁴ AUMCS, Stowarzyszenia i organizacje studenckie, SSJ ORMÓ, sygn. 40, s. 1–5.

³⁵ Zasady organizacyjno-dydaktyczne dotyczące realizacji powyższych programów, zatwierdzone przez ministra Henryka Jabłońskiego, zostały przesłane uczelniom w listopadzie 1968 r. AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 177.

etacie”. W przypadku Marii Żmigrodzkiej, pracownika Instytutu Badań Literackich PAN, powodem była jej wypowiedź na temat inscenizacji *Dziadów*. Jakub Litwin natomiast nie otrzymał prolongaty zatrudnienia z powodu swojego pochodzenia. Zdecydował się na wyjazd z kraju, ale do ostatniej chwili wypełniał swoje obowiązki wobec studentów. Wymieniona już Agnieszka Fus po latach wspominała: „Doc. dr Jakub Litwin w dniu swego wyjazdu do Izraela przepytiał mnie na korytarzu z filozofii i w ten sposób miałam zaliczony semestr. Ten człowiek opuszczał swoją ojczyznę z biletem w jedną stronę i ani przez chwilę nie zawahał się w udzieleniu mi pomocy”³⁶.

Dokładnie przypatrywano się pracy, dojeżdżającego również z Warszawy, historyka prof. Adama Kerstena oraz sympatyzującego ze studentami dr. Józefa Szymańskiego – absolwenta, a następnie pracownika KUL. Na kilka lat musiał on opuścić UMCS (1969–1975), znajdując zatrudnienie w Instytucie Historii PAN, a potem na Uniwersytecie Śląskim. W Instytucie Badań Literackich PAN znalazła też pracę dr Urszula Kowalska, organizująca wcześniej zbiórkę pieniędzy na grzywny dla ukaranych studentów. W 1972 r. zmarł dr Zdzisław Jastrzębski – aktywny uczestnik akcji zbierania pieniędzy dla aresztowanych studentów. W następstwie szykan, a głównie nacisków ze strony KW PZPR, oraz z powodu żydowskiego pochodzenia z pracą na UMCS pożegnała się antropolog doc. Krystyna Modrzewska. W jej przypadku oficjalnym powodem miała być próba wydania książki pt. „Dzień pierwszy i ostatni”, w której obciążała Polaków odpowiedzialnością za eksterminację Żydów w Polsce³⁷. Do ministra Henryka Jabłońskiego wpłynął też interesujący anonim dotyczący rektora Grzegorza L. Seidlera: „W związku z oczyszczaniem poszczególnych uczelni z klanu żydowskiego, po usunięciu prof. dr. Parnasa³⁸, proszę uprzejmie o zainteresowanie się osobą rektora UMCS, który na siłę twierdzi, iż jest Ormianinem. Szereg osób zna go z Małopolski, ale skoro w urzędach, a nawet w rządzie szereg stanowisk zajmowali i jeszcze zajmują ukryci semici, czas przesunąć ich na inne stanowiska. Pozwolę sobie naprowadzić [na] fakt sprzed 4 lat, kiedy prof. dr Jan Dobrzański, w tym czasie prorektor, w pewnym gronie dał do zrozumienia, że prof. Seidler nie jest Ormianinem, został wezwany przez rektora Seidlera i obrzucony ordynarnymi i trywialnymi słowy, per <ty>”³⁹.

Podobnie jak na innych uczelniach, awansowano na stanowiska docentów sporą grupę adiunktów, którzy wykazywali się „właściwymi poglądami” i „odpowiednią postawą społeczną”, a jednocześnie rokujących przeprowadzenie procedury habilitacyjnej w niedługim czasie. W przypadku UMCS z tej skróconej ścieżki awansowej skorzystało kilkanaście osób, np. tylko z Wydziału Humanistycznego: Alina Aleksandrowicz, Regina Gerlecka, Albin Koprukowniak, Zygmunt Mańkowski i Mieczysław Marczuk. Jako ciekawostkę można tu przywołać przypadek Zygmunta Mańkowskiego, który już po awansie na docenta został zaatakowany podczas posiedzenia Komitetu Miejskiego PZPR za wydanie *Dziennika* Zygmunta Klukowskiego⁴⁰. Jeden z dyskutantów konstatował:

³⁶ A. Fus, *op. cit.*, s. 250.

³⁷ APL, Akta KM PZPR w Lublinie, sygn. 62/II/33, s. 132.

³⁸ Józef Parnas (1909–1998), prof. dr, dziekan Wydziału Weterynaryjnego UMCS, a następnie p.o. rektor (1948–1950), od 1951 r. pracownik Akademii Medycznej w Lublinie. O okolicznościach jego aresztowania i dalszych losach zob. M. Kruszyński, *Józef Parnas czy Józef Parnes? Przyczynek do biografii*, „Rocznik Lubelski” 2012, t. 38, s. 84–96.

³⁹ Cyt. za P. Oseka, *Marzec '68...*, s. 254.

⁴⁰ Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, wstęp i red. Z. Mańkowski, Lublin 1958.

„Bolesnym w tym przypadku jest to, że publikację tę przygotował człowiek z legitymacją partyjną, człowiek, któremu państwo ludowe powierzyło obowiązek wychowania młodej generacji”⁴¹. Należy podkreślić, że na UMCS większość „docentów marcowych” pomyślnie przeprowadziła potem procedurę habilitacyjną.

Wydaje się też, że poniekąd ofiarą wydarzeń marcowych stał się sam rektor Grzegorz L. Seidler. Publicznie deklarował się jako marksista, a jego wybór na rektora UMCS w 1959 r. uznano za sukces partii, widząc w nim realną szansę na umocnienie wpływów PZPR na uczelni. Jednak jego postawę i działania wobec studentów w marcu 1968 r. aparat partyjny ocenił dość krytycznie. W dodatku wiosną 1969 r. już dość dobrze był znany stosunek innych rektorów do wystąpień studenckich, np. rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Alfreda Jahna, przed laty pracownika UMCS⁴². To wszystko złożyło się na nieoczekiwaną decyzję prof. Seidlera, który na posiedzeniu Senatu UMCS 11 kwietnia 1969 r. złożył rezygnację z pełnionej funkcji i wyjechał z kraju, obejmując stanowisko dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Londynie⁴³.

Obecnie, kiedy w przestrzeni publicznej pojawiło się wiele szczegółowych opracowań, nie ulega wątpliwości, że Marzec '68 nie był wyłącznie wydarzeniem warszawskim. Udostępnienie akt przez IPN pokazało, że zamieszki uliczne objęły wiele miast polskich, a uczestniczyli w nich nie tylko studenci, ale też uczniowie szkół średnich i młodzi robotnicy (np. w Legnicy manifestacje uliczne trwały trzy dni i wzięło w nich udział ok. 2000 osób, podobnie było w Tarnowie). Do tej zbiorowej wiedzy należy bezwzględnie dodać wystąpienia studenckie w Lublinie, które były odruchem autentycznej solidarności społeczności akademickiej i sprzeciwem wobec brutalnych akcji władz w stosunku do młodzieży warszawskiej.

Po analizie bogatej literatury dotyczącej omawianego tematu nasuwa się wniosek, że odtwarzanie i opisywanie przeszłości wymaga od badacza wykorzystania rozmaitych źródeł, w tym pamiętników, dzienników i relacji spisywanych w różnych okresach przez uczestników bądź świadków interesujących nas wydarzeń. Te – tworzone świadomie – niekiedy celowo pomijają niewygodne w danym momencie zjawiska i fakty. Jednakże zasady krytyki historycznej, odnoszące się głównie do grupy źródeł wywołanych, a więc powstałych zazwyczaj już po upływie pewnego okresu, kiedy niektóre wydarzenia – przekazywane zwłaszcza przez osoby trzecie – ulegają niezamierzonym zniekształceniom pod wpływem przeczytanych czy zasłyszanych informacji, winny skutecznie temu przeciwdziałać.

Oznacza to, że chociaż wspomnienia są żywym źródłem historycznym, to korzystanie z nich bez badania kontekstu i konfrontowania z innymi przekazami może doprowadzić do wyciągnięcia błędnych wniosków. Nie podlega jednak dyskusji, że relacje stanowią cenne uzupełnienie materiałów archiwalnych, a zauważone nieścisłości czy rozbieżności winny pobudzać do pogłębionych badań historycznych.

⁴¹ APL, Akta KM PZPR, sygn. 62/II/33, s. 132.

⁴² Profesor Alfred Jahn prowadził kronikę wydarzeń marcowych w środowisku wrocławskim. Zob. *Kronika zajęć w środowisku akademickim na Uniwersytecie Wrocławskim w marcu 1968 r. ze szczególnym uwzględnieniem propagandy wizualnej*, „Przegląd Uniwersytecki” 2018, nr 1, s. 59–63. W 1985 r. prof. Jahn został doktorem *honoris causa* UMCS.

⁴³ J. Wrona, Z. Zaporowski, *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie...*, s. 46.

ANEKS

Nr 1

1968 marzec, Warszawa – Pismo do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie

Od tygodnia grupa studentów Uniwersytetu Warszawskiego podejmowała próby zwołania wiecu na dzień 8 marca br. Grupa ta to kilkudziesięciu studentów znanych od 2–3 lat, tj. od czasu sprawy Modzelewskiego–Kuronia, z notorycznych wystąpień antypaństwowych z pozycji rewizjonistyczno-anarchistycznych. Jako pretekstu^a dla zwołania obecnego wiecu użyto hasła obrony dwóch studentów Michnika i Szlajfera – uczestników tej grupy, relegowanych z uczelni.

Mimo ostrzeżeń ze strony rektora, który poinformował obu studentów, że zakazuje wiecu, organizatorom udało się zgromadzić na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego kilkuset studentów tegoż uniwersytetu, do których dołączyła się grupa młodzieży licealnej oraz grupki chuligańskie z miasta. W początkowym okresie aktyw młodzieżowy oraz przedstawiciele władz uczelni usiłowali skłonić zebranych do rozejścia się i opuszczenia dziedzińca uniwersyteckiego. Gdy nie dało to rezultatu i w tłumie zaczęły się pojawiać objawy wrogości i rozwydrzenia, Komitet Warszawski skierował na uniwersytet kilkusetosobową grupę aktyw robotniczego, która po dłuższych i bezskutecznych próbach perswazji zmuszona była siłą rozproszyc demonstrację. 200–300 demonstrantów przedostało się na ulice Warszawy, gdy po pewnym czasie zostało rozproszonych przez milicję.

Władze są zdecydowane nie dopuścić do dalszych przejawów naruszania porządku na uczelniach warszawskich oraz wyciągnąć konsekwencje w stosunku do winnych zajęć.

Studenci, którzy organizowali zajęcia lub szczególnie aktywnie w nich uczestniczyli, zostaną w ciągu najbliższych dni relegowani z uczelni.

W stosunku do niektórych pracowników nauki, którzy patronowali w niszczycielskiej postawie grup młodzieży, zostaną wyciągnięte konsekwencje.

Przekazując tę informację, prosimy zwrócić baczną uwagę na sytuację w szkołach wyższych waszego województwa. Istnieje bowiem możliwość, że organizatorzy zamieszek podejmą próby wicherzenia na innych uczelniach w kraju oraz rozsiewania fałszywych informacji.

Należy o sytuacji poinformować aktyw partyjny i kierownictwo uczelni oraz podjąć odpowiednie środki, aby w razie potrzeby energicznie zapobiegać wszelkim próbom organizacji wrogich wieców i zebrań.

Kierownik
Wydz[iału] Organizacyjnego KC
(–) E[dward] Babiuch

Kierownik
Wydz[iału] Nauki i Oświaty
(–) A[ndrzej] Werblan

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 1, mps.

^a *W oryginalne: protestu.*

Nr 2

1968 marzec, Lublin – Wykaz ulotek kolportowanych w dniach 10–11 marca na terenie miasteczka uniwersyteckiego

„W poniedziałek o 14 wiec przed Żakiem”.

„W poniedziałek 11.03. wiec przed Żakiem o 14-ej. Nie jesteśmy gorsi od studentów Warszawy”.

„Dziś w poniedziałek spotykamy się na wiecu przed Chatką Żaka o godz. 14, popieramy studentów Warszawy”.

„Uwaga! Przybywajcie na wiec (godz. 14 obok Chatki Żaka), solidaryzując się ze studentami Warszawy”.

„Godzina 14-ta Chatka Żaka wiec – studenci walczą”.

„Dzisiaj o godz. 18 na placu Litewskim wiec przeciw aresztowaniu kolegów studentów”.

„Żądamy wolności, prawa, polskości – studenci z Warszawy”.

„Brawo studenci! Jesteśmy z wami, młodzież szkół średnich”.

„ZSRR, ręce precz od Polski”.

„Polacy! Reżim komunistyczny w walce o lepszy dostęp do żłobu rozpada się, nadchodzi chwila wyzwolenia, stać nas na to, by rządili krajem ludzie mądrzy i wykształceni, a nie banda cymbałów i nieuków bolszewickich opływających we wszystko, podczas gdy cały naród cierpi głód i niedostatek. Za Warszawą na manifestacje, do broni! Sztab POW”.

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 34, mps.

Nr 3

1968 marzec 12, Lublin – Rezolucja uchwalona na zebraniu pracowników i aktywu organizacji młodzieżowych

Młodzież i pracownicy naukowcy uniwersytetu, powołanego Dekretem PKWN 23 X 1944 r. w okresie trwających jeszcze działań wojennych z faszyzmem, odcina się od warcholskich i anarchistycznych wystąpień nieodpowiedzialnych grup działających w różnych środowiskach akademickich, które ostatnio mają miejsce. Jednocześnie potępiamy tych studentów, którzy podjęli nieudane próby przeszkadzania w normalnej pracy młodzieży chłopskiej, robotniczej i inteligentkiej studiującej w murach naszej uczelni.

Pracownicy naukowcy, młodzież, która tu studiowała i studiuje, swoją dotychczasową pracą zdobyła dla naszej uczelni zasłużone miano socjalistycznego uniwersytetu. Nie możemy dopuścić, by młodzież nasza była narzędziem w rękach nieodpowiedzialnych sił działających przeciw Polsce Ludowej i narodowi polskiemu. Nie utożsamiamy wolności prowadzenia dyskusji z łamaniem praworządności i przepisów prawnych. Wypowiadając się za dyskusją i wymianą poglądów, jesteśmy równocześnie przeciwni samowolnemu łamaniu prawa i przepisów obowiązujących w życiu akademickim.

W momencie straszliwych zmagania sił postępu ze wstecznymi siłami imperializmu wzywamy młodzież akademicką innych uczelni w naszym środowisku oraz innych ośrodków akademickich do poszanowania prawa [i] ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w imię prawdziwych wartości ludzkich, humanizmu, rozsądku i wiedzy.

Pracownicy naukowcy UMCS,
młodzież akademicka reprezentowana przez
kierownictwo organizacji młodzieżowych,
aktyw kulturalny i samorządowy
oraz studenckie koła naukowe

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 11, mps.

Nr 4

1968 marzec 13, Lublin – Rezolucja przygotowana po wiecu wieczornym w Chatce Żaka

1. Wystąpienia studenckie, które miały miejsce w Lublinie 11 marca br., nie miały nic wspólnego z chuligańskimi ekscesami, jak to insynuowała prasa.

2. Żądamy natomiast:

a) obiektywizmu i dokładnych informacji od organów prasowych i innych ośrodków masowego przekazu;

b) opowiadamy się zdecydowanie za sojuszem z innymi środowiskami społecznymi, a w szczególności ze środowiskiem robotniczym i chłopskim;

c) opowiadamy się za przyjęciem nazwy wiecu „Za socjalizm i demokrację”;

d) opowiadamy się przeciwko hasłom antysemitycznym;

e) opowiadamy się przeciwko hasłom antyradzieckim;

f) żądamy uwolnienia, uniewinnienia i oczyszczenia z zarzutów aresztowanych studentów lubelskich;

g) opowiadamy się za spotkaniami z załogami zakładów pracy;

i) opowiadamy się za wystosowaniem do rektora UMCS prof. dr. G[rzegorza] L[eopolda] Seidlera listu przeproszającego za obelżywe epitety skierowane pod Jego adresem.

3. Oświadczamy, że zdajemy sobie sprawę z wagi poruszanych tu problemów, kierujemy się rozsądkiem i rozumem, i nie byliśmy, i nie będziemy narzędziem w rękach bankrutów politycznych.

4. Opowiadamy się za zrewidowaniem form działalności organizacji młodzieżowych.

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 9–10, mps.

Nr 5

1968 marzec 13, Lublin – Oświadczenie rektora prof. dr. hab. Grzegorza Leopolda Seidlera

Wobec powtarzających się, samowolnie zwoływanych, bez mego zezwolenia zebrań na terenie dzielnicy uniwersyteckiej i w gmachach uczelni stanowczo oświadczam, że tego rodzaju postępowanie jest niezgodne ze ślubowaniem składanym przez studentów i przepisami obowiązującymi w szkołach wyższych. Ponieważ temat tych zebrań dotyczy wypadków warszawskich oraz poniedziałkowych zajęć w Lublinie, stwierdzam, że kierownictwo uczelni przez [ostatnie] dni prowadziło rozmowy i odpowiadało na wszystkie pytania, jakie stawiali studenci.

Osobiście odbyłem szereg zebrań i spotkań z młodzieżą akademicką, która po wyjaśnieniach przyjmowała jednogłośnie rezolucję potępiającą sprawców tych ubolewania godnych wypadków. Wczoraj jednakże stwierdziłem, że mała grupa młodzieży uporczywie stara się siać niepokój i mimo wyjaśniania spraw złośliwymi pytaniami stara się godzić w ustrój Polski Ludowej, porządek prawny i zasady współżycia akademickiego. Owa nieliczna grupa składająca się ze studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przebywa bezprawnie w gmachach naszego uniwersytetu, nawołuje do organizowania zebrań w celu wywołania awantur i niepokoju.

Oświadczam, że studenci ci mogą urządzać zebrania na swoim terenie i za zezwoleniem swoich władz, ale podburzanie młodzieży i łamanie przepisów akademickich na terenie UMCS jest bezprawiem i będę je ścigał z całą surowością przy pomocy organów naszej władzy. Natomiast studenci naszego uniwersytetu, którzy ustosunkowują się biernie, względnie pomagają wichrzycielom, zostaną usunięci z domów akademickich, a sprawy ich będą przekazane Komisji Dyscyplinarnej uczelni.

Dziś zawiesiłem w prawach studenckich i przekazałem ich sprawy komisjom dyscyplinarnym uczelni następujących studentów, którzy uczestniczyli w zajęciach poniedziałkowych [...]a.

Wytworzona w uczelni sytuacja wymaga przestrzegania bezwzględnej dyscypliny przez cały zespół uniwersytecki, a więc przez młodzież, pracowników naukowych i administracyjnych. Obecnie, po dwudniowych dyskusjach i wyjaśnieniach bolesnych wypadków, każde naruszenie porządku i przepisów państwowych i uczelnianych będzie karą z całą surowością.

Wzywam młodzież i wszystkich pracowników uczelni do wytężonej pracy, albowiem tylko wypełnianiem naszych obowiązków przeciwstawimy się warcholskim elementom, które świadomie i złośliwie usiłują siać zamęt i niepokój wśród kolegów i ludzi pracujących Lublina.

Rektor
G[rzegorz] L[eopold] Seidler

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 13–14, mps.

^a Pominięto wykaz zawieszonych 14 studentów.

Nr 6

1968 marzec 20, Lublin – Wyciąg ze spraw osób zawieszonych w prawach studenta prowadzonych przed rzecznikiem dyscyplinarnym dla studentów dr. Kazimierzem Sandem

Zbigniew Fronczek: „11 marca po godz. 14.00 znalazłem się przypadkowo koło Domu Nauczyciela, bo szedłem do biblioteki KUL, aby przygotować się do egzaminu. Jeden z cywilów powiedział mi, żebym stamtąd uciekał, ja zacząłem uciekać, w czasie ucieczki drugi cywil mnie gonił, w tym czasie nadjechał milicyjny radiowóz i przypadkowo wzięli mnie do komisariatu. Oświadczam, że udziału w pochodzie nie brałem i nie mogłem wznosić podburzających okrzyków i nawoływać do dalszych zajęć, bo mam wrodzoną wadę wymowy i się jąkam. W zajściu znalazłem się przypadkowo”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego i wymierzenie obwinionemu upomnienia i wpisanie tej kary do akt studenta. Wprawdzie z wyjaśnień nie wynika, by brał aktywny udział w nielegalnym zebraniu, jednak postawa jego w czasie zgromadzenia budzi zastrzeżenia. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta¹.

Stanisław Hałaczek: „Dnia 11 marca o godz. 9.00 przyjechałem do Lublina i udałem się na wykłady, gdzie byłem do godz. 13.00. W tym czasie udałem się na obiad do Chatki Żaka, gdzie się stołuję, w tym czasie dowiedziałem się, że ma być wiec, przypominam sobie, że ma to być o godz. 14.00. Na terenie Chatki Żaka zostałem, bo miałem o 15.15 zajęcia z logiki. Oświadczam, że o ile uważa się w kolegium, że winą jest obecność w tłumie, a wina polegała na tamowaniu ruchu ulicznego, to ja jestem winien. Czynnego udziału w zgromadzeniu nie brałem. W szczególności nie byłem zaangażowany uczuciowo i nie wznosiłem żadnych okrzyków. Zaznaczam, że cele organizatorów wieceu nie były mi znane w całej rozciągłości i dlatego nie odczuwałem żadnych obaw ze swoim tam udziałem. Z Chatki Żaka szedłem w kierunku Domu Nauczyciela, nie wiążąc się z pochodem, nie wznosiłem żadnych okrzyków i nie kontaktowałem się z żadnymi osobami. Żadnych wezwań do rozejścia się nie słyszałem. Ponieważ blisko znalazłem się koło jezdni, podszedł do mnie jakiś osobnik i oddał mnie w ręce trzech innych, którzy wsadzili mnie do samochodu MO. W czasie tego [incydentu] straciłem okulary. Nic więcej nie mam do dodania”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego i wymierzenie kary porządkowej oraz wpisanie jej do akt studenckich². Wprawdzie z wyjaśnień obwinionego nie wynika, by brał on aktywny udział w nielegalnym zgromadzeniu, jednak postawa jego w czasie tego zgromadzenia budzi zastrzeżenia, stąd

¹ Zbigniew Fronczek w związku z zawieszeniem w prawach studenta obowiązującym od 13 marca utracił miejsce w akademiku. Jednocześnie został powołany na miesięczne ćwiczenia wojskowe. Wszystkie wymienione kary – z wyjątkiem ww. upomnienia – zostały anulowane 23 kwietnia, o czym prodziekan Wydziału Humanistycznego informował kierownika Katedry Literatury Polskiej II prof. Pawła Smoczyńskiego. Prosił go także o usprawiedliwienie wszystkich nieobecności studenta wynikających z pobytu w wojsku. AUMCS, Akta studenckie, sygn. Ekst. 33/6, b.p.

² W aktach studenckich nie ma ww. kary. AUMCS, Akta studenckie, sygn. P 23/103, b.p.

mój wniosek uważam za uzasadniony. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta.

Bronisław Kowalski³: „Dnia 11 III [19]68 [r.] wiedziałem z ulotek, że ma być wiec studentów. Poszedłem jako członek ZMS do Zarządu Uczelnianego, aby o tym poinformować. Okazało się, że oni już o wszystkim wiedzą. Na moją propozycję, że mam opaskę ZMS i chcę, aby się zeszli, powiedzieli mi, że nic nie pomogę, a oni sami wiedzą, co robić. Miałem tylko swoim kolegom powiedzieć, aby się rozeszli do domu. W tym czasie tłum studentów ruszył w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Prostuję, to było dwie godziny później. Szedłem chodnikiem, mimo że koledzy nawoływali mnie, abym szedł w szeregu. Doszliśmy w ten sposób do Domu Nauczyciela, gdzie wyszli naprzeciw studentów ormowcy. Zauważyłem, że dwóch cywilów wyciągnęło z szeregu jedną ze studentek, gdy się zapytałem, o co chodzi, powiedziano mi, że ona uderzyła jakąś starą kobietę w twarz. Wtedy wyszedłem naprzeciw szeregu studentów i radziłem, aby przestali chuliganować i bić ludzi. Wówczas paru ormowców wzięło mnie ze sobą, mimo że tłumaczyłem, że ich uspokajałem. Na MO wszystko się wyjaśniło i zwolniono mnie. Więcej o tej sprawie nic nie wiem”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Wyjaśnienia obwinionego, że został zatrzymany przypadkowo w pełni zasługują na uwzględnienie. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia.

Jadwiga Łasica: „Dnia 11 marca po godz. 15.00 byłem w Chatce Żaka z ciekawości, nie wiedziałam, co się dzieje. Od grupy studentów, których nie znam, a stojących obok, usłyszałam, że milicja bije i kopie studentów. Tą wiadomością podzieliłam się z[e] swoją koleżanką A.W. – studentką V roku historii. Mówiłam spokojnie, dodaję – chyba byłam zdenerwowana, w tym momencie zostałam zatrzymana przez funkcjonariuszy MO, nigdy by mi nie przyszło do głowy, żeby za takie słowa być zatrzymaną. Do Chatki Żaka udałam się, bo myślałam, że jest już po wszystkim. Nie zgadzam się z tym, że nazwano mnie anarchistką podczas przesłuchania w komendzie MO, więcej nie mam nic do dodania”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego i wymierzenie obwinionej kary porządkowej upomnienia i wpisanie tej kary do akt studentki. Wprawdzie z wyjaśnień obwinionej nie wynika, by brała ona aktywny udział w nielegalnym zgromadzeniu, jednak jej postawa w czasie tego zgromadzenia budzi zastrzeżenia, stąd mój wniosek uważam za uzasadniony⁴. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia.

Maria Moniak: „11 marca, wracając z obiadu w restauracji «Fafik»⁵ ze swoim kolegą B.M., studentem weterynarii, gdy byliśmy koło domów akademickich, zostałam zatrzymana, na moje pytanie, dlaczego jesteście zatrzymani, osobnik ów powiedział: «Taka młoda para, to nam się przyda». Chcę zaznaczyć, że po przesłuchaniu oświadczone nam na MO, że znaleźliśmy się tam przypadkowo i przeproszone nas. Dodaję, że p. rektor Seidler został oszkalowany i wyrażam z tego powodu swoje głębokie oburzenie”.

³ Bronisław Kowalski był przesłuchiwany przez rzecznika dyscyplinarnego dopiero 22 kwietnia, ponieważ wezwanie zostało mylnie zaadresowane i upłynęły niemal dwa tygodnie, zanim dotarło do adresata.

⁴ W aktach studenckich nie ma ww. kary. AUMCS, sygn. H 28/248, b.p.

⁵ Restauracja „Pod Fafikiem” mieściła się na rogu ul. Sowińskiego i Al. Raławickich.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Wyjaśnienie obwinionej w pełni zasługuje na uwzględnienie. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia.

Jarosław Neczaj-Hruzewicz: „Dnia 11 marca nie mogłem zjeść obiadu w Chatce Żaka, zrezygnowałem z obiadu i biegłem na korepetycje na ul. Czystą 5 m. 2, gdzie uczę syna płk. Kizińskiego, i śpieszyłem się, bo byłem umówiony na 14.30. Ponieważ szedłem szybko, wyprzedziłem pochód i zatrzymałem się po przeciwnej stronie Domu Nauczyciela. W tym czasie zauważyłem doc. dr. Barcickiego, który również przechodząc przez jezdnię, zatrzymał się kilka metrów ode mnie, ukloniłem się docentowi, który odszedł na ul. Weteranów, w chwilę później zostałem zatrzymany i odprowadzony do Domu Nauczyciela. Oświadczam, że nie brałem żadnego udziału w zgromadzeniu i zostałem zatrzymany zupełnie przypadkowo. Zaznaczam, że mam sporo korepetycji, pomagam rodzeństwu i takimi sprawami się nie interesuję. Po wczorajszym wyjaśnieniu tow. Gomułki zrozumiałem, o co chodzi i organizatorów tych zajęć nie popieram”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Wyjaśnienie obwinionego, że został zatrzymany przypadkowo w pełni zasługuje na uwzględnienie. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta⁶.

Bożena Nerlo: „Dnia 11 marca o godz. 14.00 byłem na wykładzie z mechaniki kwantowej, po wykładzie wyszłam, chciałam wrócić do domu i na ul. Nowotki zauważyłam tłum ludzi, wśród których byli studenci, nic nie słyszałam, że ma być jakiś wiec. Dowiedziałam się dopiero o tym, na ulicy wszyscy mówili, że będzie wiec. Z wykładu wracałam z koleżanką [...]. Na rogu Uniwersyteckiej i Nowotki zatrzymałam się. Wtedy podszedł do mnie jakiś człowiek i powiedział: «Czego pani tu stoi, niech pani stąd idzie», osobnika tego zapytałam, czy nie wolno stać na ulicy, oświadczyłam, że powiedziałam to cicho, ale dosyć stanowczo, na co odpowiedział: «Wolno, wolno, zaraz pani pokażemy, czy wolno», wtedy podszedł drugi i wzięli mnie obaj pod ręce, ale ja nie chciałam iść, stałam w miejscu i nie chciałam się ruszyć, chyba mówiłam: «Proszę mnie puścić», panowie ci zaciągnęli mnie do Domu Nauczyciela, ja się początkowo opierałam, potem już nie. Nie wiem, dlaczego zostałam zabrana, dlaczego stawałam przed kolegium i dlaczego musiałam zapłacić, bardzo mi przykro, że zostałam w to wszystko wplątana”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego i wymierzenie obwinionej kary porządkowej upomnienia i wpisanie tej kary do akt studenta [...]. Wprawdzie z wyjaśnień obwinionej nie wynika, by brała aktywny udział w nielegalnym zgromadzeniu, jednak postawa jej w czasie tego zgromadzenia budzi zastrzeżenie, stąd mój wniosek uważam za uzasadniony. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta⁷.

⁶ W aktach studenckich nie ma ww. kary. AUMCS, sygn. M 73/20, b.p.

⁷ Już 16 marca na ręce rektora wpłynęło pismo od członków Koła Naukowego Fizyków (33 podpisy) w sprawie uniewinnienia koleżanki, a trzy dni później, 19 marca, podobne pismo od studentów III roku fizyki (26 podpisów). Ostatecznie upomnienie nie zostało wpisane do akt. AUMCS, Akta studenckie, sygn. M 81/19, b.p.

Konstanty Nieścior: „Dnia 11 marca o godz. 14.30 szedłem na obiad do «Wisły»⁸, ponieważ tłum studentów szedł w kierunku Krak[owskiego] Przedm[ieścia], szedłem razem z nimi. Tłum został zatrzymany przed Domem Nauczyciela, ponieważ szedłem na obiad, wyminąłem tłum i szedłem dalej do «Wisły». W pewnym momencie poczułem, że dwóch cywilów wzięło mnie pod ramię i prowadziło do Domu Nauczyciela, ja się opierałem i powiedziałem: «Gdzie mnie prowadzicie», wtenczas uczułem, że ktoś mnie zaczął szarpać za włosy i dostałem chyba ze dwa kopniaki. Zaznaczam, że w manifestacji nie brałem żadnego udziału i zostałem na pewno przypadkowo zatrzymany. Więcej nie mam nic do dodania”.

Decyzja rzecznika: Stawiam wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego i wymierzenie kary porządkowej upomnienia i wpisanie tej kary do akt studenta. Wprawdzie z wyjaśnień obwinionego nie wynika, by brał on aktywny udział w nielegalnym zgromadzeniu, jednak postawa jego w czasie tego zgromadzenia budzi zastrzeżenia, stąd mój wniosek. Równocześnie stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta⁹.

Katarzyna Słonecka: „W dniu 11 marca autobusem linii 9 wyjechałam z domu o godz. 15.00 i szłam na obiad do Chatki Żaka, wysiadłam koło Botanika¹⁰, ale nie dane mi było zjeść obiadu, bo w czasie, gdy szłam do Chatki Żaka, zatrzymano przede mną jakiegoś studenta, ja wtedy zapytałam, co się stało i zostałam również zatrzymana. Oświadczam, że udziału w zajęciach nie brałam i wśród zatrzymanych znalazłam się przypadkowo. Oświadczam, że celów nielegalnego zgromadzenia nie popieram, w organizowaniu zajęć nie brałam żadnego udziału. Więcej nie mam nic do dodania”.

Decyzja rzecznika: Wyjaśnienie obwinionej w pełni zasługuje na uwzględnienie. Stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta¹¹.

Jan Zarzycki: „W zajęciach i nielegalnym zgromadzeniu nie brałem udziału, na dowód przedstawiam zaświadczenie lekarskie z 5 III 1968 [r.] stwierdzające, że z powodu choroby na okres tygodnia mam być zwolniony z zajęć¹². Oświadczam, że w tłumie znalazłem się przypadkowo, bo szedłem do apteki po lekarstwo, mogę nawet podać nazwę tego leku. Koło Domu Nauczyciela znalazłem się w grupie aktywu robotniczego, gdyż nie pozwolono mi dalej przechodzić, w międzyczasie byłem świadkiem zatrzymania wielu studentów, między innymi studentki Akademii Medycznej, którą prowadzono prawdopodobnie do Domu Nauczyciela, gdy przechodziła koło mnie, poprosiła o papierosa, prośbę chciałem spełnić, ale zostałem odprowadzony do Domu Nauczyciela. Nie popieram nielegalnych zebrań bez zezwolenia rektora i w powyższym zajściu znalazłem się zupełnie przypadkowo. Pragnę dodać, że w czasie doprowadzenia

⁸ Restauracja „Wisła” znajdowała się na Krakowskim Przedmieściu nieopodal skrzyżowania z ul. Lipową.

⁹ W aktach studenckich nie ma ww. kary. Konstanty Nieścior ukończył studia w 1971 r. AUMCS, Akta studenckie, sygn. B 2/99, b.p.

¹⁰ Chodzi o Ogród Botaniczny UMCS.

¹¹ Tymczasowe zawieszenie w prawach studenta zostało uchylone 26 marca, tym samym umorzono też dochodzenie dyscyplinarne. Bogumiła Katarzyna Słonecka ukończyła studia w terminie. AUMCS, Akta studenckie, sygn. H 32/31, b.p.

¹² Jan Zarzycki w tym czasie korzystał ze zdrowotnego urlopu dziekańskiego, uzyskanego 15 IV 1968 r. na dwa semestry studiów. AUMCS, Akta studenckie, sygn. B 11/41, b.p.

do milicji spadł mi płaszcz, który miałem zarzucony na ramiona, który chciałem podjąć i oficer MO pchnął mnie, że upadłem na łokieć na ziemię”.

Decyzja rzecznika: Wyjaśnienie obwinionego w pełni zasługuje na uwzględnienie. Stawiam wniosek o cofnięcie zawieszenia w prawach studenta UMCS.

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 87–144, mps.

1968 kwiecień 10, Lublin – Orzeczenie Senackiej Komisji Dyscyplinarnej w sprawie studentów Mirosława Nowaka i Władysława Pastuszuka

Orzeczenie Senackiej Komisji Dyscyplinarnej w sprawie studentów Mirosława Nowaka i Władysława Pastuszuka, obwinionych o to, że w dniu 10 marca 1968 r. sporządzali i rozpowszechniali przez naklejanie w miejscach publicznych ulotki wzywające do nielegalnego wiecu, który miałby odbyć się na terenie miasteczka akademickiego przed Chatką Żaka: Dnia 10 kwietnia 1968 r. orzeka – uznaje obwinionych winnymi zarzucanych im czynów, tj. naruszenia art. 72 ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 15 IV 1965 r. (DzU nr 16, poz. 114), i wymierza obu za to kary nagany z ostrzeżeniem.

Uzasadnienie: Wina obwinionych została ustalona ich przyznaniem się w toku postępowania wyjaśniającego. Zachowanie obwinionych pozostaje w sprzeczności z treścią złożonego ślubowania studenckiego i obowiązującymi przepisami odnośnie [do] odbywania zgromadzeń studenckich na uczelni. Obwinieni nie mogą tłumaczyć się brakiem rozeznania co do tego, czy działanie ich było sprzeczne z obowiązującymi na uczelni przepisami. Obaj są bowiem studentami II roku Wydziału Prawa i można wymagać od nich świadomości tego, co i w jakich warunkach jest dozwolone w stosunkach uniwersyteckich. Przy wymiarze kary brano pod uwagę czyn obwinionych, okoliczności z nim związane, m.in. brak dostatecznej informacji o charakterze zajęć studenckich w Warszawie oraz wyrażoną przez nich głęboką skruchę w toku postępowania¹.

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 156, mps.

¹ W następstwie tych wydarzeń Mirosław Nowak złożył podanie o udzielenie mu urlopu dziekańskiego w semestrze letnim 1967/1968, a w następnym roku został skreślony z listy studentów z powodu niezaliczenia II roku studiów. Od 23 IV 1970 r. do 14 IV 1972 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową w Technicznej Szkole Wojsk Lotniczych w Zamościu, a studia prawnicze ukończył w systemie zaocznym w 1976 r. (AUMCS, Akta studenckie, sygn. Z 188/48, b.p.). Władysław Pastuszuk po urlopie dziekańskim w semestrze letnim roku akademickiego 1967/1968 powrócił na studia dzienne, które ukończył w 1971 r. AUMCS, Akta studenckie, sygn. P 24/248, b.p.

Nr 8

1968 kwiecień 10, Lublin – Orzeczenie Senackiej Komisji Dyscyplinarnej w sprawie studentek Agnieszki Fus i Barbary Stępień

Orzeczenie Senackiej Komisji Dyscyplinarnej w sprawie studentek Agnieszki Fus i Barbary Stępień, obwinionych o to, że w dniu 10 marca 1968 [r.] sporządzały i rozpowszechniały przez naklejanie w miejscach publicznych ulotki wzywające do nielegalnego wiecu, który miałby się odbyć na terenie miasteczka akademickiego przed Chatką Żaka: Dnia 10 kwietnia 1968 [r.] orzeka – uznaje obwinione winnymi zarzucanych im czynów, tj. naruszenia art. 72 ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 15 IV 1965 r. (DzU nr 16, poz. 114), i wymierza im za to kary: 1) Barbarze Stępień – karę zawieszenia w prawach studenta na semestr drugi roku akademickiego 1967/[19]68 i pierwszy roku akademickiego 1968/[19]69, 2) Agnieszce Fus – karę zawieszenia w prawach studenta na semestr drugi roku akademickiego 1967/[19]68.

Uzasadnienie: Wina obwinionych ustalona została w sposób niewątpliwy ich wyjaśnieniami, tak w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie, w szczególności przyznaniem się obwinionych. Tłumaczenie się obwinionych, że nie zdawały sobie sprawy z nielegalności wiecu nie zasługuje na wiarę ze względu na to, że jako studentki uniwersytetu musiały wiedzieć, jak odróżnić zgromadzenie odbywane za zgodą władz od wiecu nielegalnego. Tym samym obwinione postąpiły sprzecznie ze złożonym ślubowaniem studenckim i obowiązującymi przepisami. Wyższa kara obwinionej Barbary Stępień¹ wynika z faktu, że jest ona studentką IV roku prawa, mieszka od kilku lat w domu studenckim, natomiast A[gnieszka] Fus² dopiero od paru miesięcy jest studentką stacjonarną Wydziału Ekonomii. Wysokość kary dla obu ustalona została przy wzięciu pod uwagę czynu obwinionych, towarzyszących okoliczności, tj. braku dostatecznej informacji o charakterze zajęć studenckich w Warszawie i wykazanej na rozprawie skruszności, a z drugiej strony przy uwzględnieniu, że wymierzona kara winna spełniać swoją rolę wychowawczą.

Źródło: AUMCS, Akta Sekretariatu Uczelni, sygn. 93, s. 164, mps.

¹ Ostatecznie na wniosek rektora z 19 X 1968 r. zebrała się Komisja Dyscyplinarna i 15 listopada tr. skróciła karę zawieszenia w prawach studenta do jednego semestru. Podstawą złagodzenia pierwotnego orzeczenia były opinie dziekana i organizacji studenckich oraz zmiana programu studiów, która powodowała, że studentka straciłaby dwa lata nauki. AUMCS, Akta studenckie, sygn. P21/290, b.p.

² Agnieszka Fus rozpoczynała naukę w trybie zaocznym i została przeniesiona na studia stacjonarne od drugiego roku. Po reaktywacji studiów – wskutek zawieszenia na II roku – ukończyła je w 1971 r. AUMCS, Akta studenckie, sygn. E 3/17, b.p.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie: 62/II/33; 62/IV/110.

Akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie: 51/V/124; 51/VII/11; 51/VII/33.

Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Akta Sekretariatu Uczelni: 93.

Akta studenckie: B 2/99; B 10/129; B 11/41; E 3/17; Ekst. 33/6; Ekst. 33/15; Ekst. 36/41; H 28/248; H 30/358; H 32/31; H 42/8; H 42/25; H 42/33; H 42/53; H 42/58; M 73/20; M 81/19; P 21/290; P 23/103; P 24/248; P 29/182; Z 188/48.

Stowarzyszenia i organizacje studenckie: 40.

Źródła publikowane

Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, wstęp i red. Z. Mańkowski, Lublin 1958.

Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. I: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2008.

Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. II: *Kronika wydarzeń*, cz. 1, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2009.

Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. II: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2015.

Prasa

„Konfrontacje” – dodatek do „Kuriera Lubelskiego”, 29–30 III 1968.

Stankiewicz K., *Komandos '68*, „Lajf. Magazyn Lubelski” 2018, nr 53.

Wspomnienia

Fus A., *Z sali wykładowej do celi więzienia* [w:] *Marzec '68 w Lublinie*, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

Kieroński S., *Aby podnieść pamięć* [w:] *Marzec '68 w Lublinie*, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

List Mirosława Nowaka do Zbigniewa Włodzimierza Fronczka napisany w 50. rocznicę wydarzeń Marca '68 [w:] *Marzec '68 w Lublinie*, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

Łukowska A.T., *Marzec 1968 – nadzieja i bezsilność* [w:] *Marzec '68 w Lublinie*, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

Marzec '68 w Lublinie, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

Fronczek Z., *Mój marzec*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 1993, nr 2.

Osmoła J., *Mój marzec '68 z „Samsarą” w tle* [w:] *Marzec '68 w Lublinie*, red. W. Fronczek, S. Kieroński, S. Rogala, Lublin 2018.

Opracowania

Choma-Jusińska M., *Lublin* [w:] *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępiak, Warszawa 2004.

Eisler J., *Marzec 1968: geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991.

Eisler J., *Marzec '68*, Warszawa 1995.

- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Herczyński R., *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008.
- Kronika zajęć w środowisku akademickim na Uniwersytecie Wrocławskim*, oprac. E. Kłapcińska, „Przegląd Uniwersytecki” 2018, nr 1.
- Kruszyński M., *Józef Parnas czy Józef Parnes? Przyczynek do biografii*, „Rocznik Lubelski” 2012, t. 38.
- Kruszyński M., *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015.
- Marzec '68. Przyczyny i następstwa*, red. M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018.
- Marzec 1968: fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czołówek, S. Galij-Skibińska, W. Polak, Toruń 2018.
- Oseka P., *Marzec '68*, Kraków 2008.
- Oseka P., *My, ludzie z Marca: autoportret pokolenia '68*, Warszawa 2015.
- Winnicka E., Łazarewicz C., *1968. Czasy nadchodzą nowe*, Warszawa 2018.
- Wrona J., Zaporowski Z., *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia z dziejów Uczelni*, Lublin 2015.

STRESZCZENIE

Informacje o wystąpieniach studenckich na Uniwersytecie Warszawskim szybko dotarły do Lublina. Manifestacje studenckie trwały tam krótko (3–4 dni) i zostały spacyfikowane przez siły interwencyjne MO i ZOMO przy współpracy z aktywnym robotniczym.

Dziewiątego marca w domach akademickich, pobliskiej Chatce Żaka oraz niektórych budynkach dydaktycznych pojawiły się ulotki nawołujące do zorganizowania wiecu popierającego warszawskich studentów. Po włamaniu do lokalu radia akademickiego nastawiono je na odbiór Radia Wolna Europa. Dzięki temu studenci mogli słyszeć audycję poświęconą wydarzeniom warszawskim. Wkrótce zatrzymano cztery osoby, które kolportowały ulotki nawołujące do wiecu. Zostały one ukarane wysoką grzywną (2400–3000 zł) z możliwością zamiany na 60–90 dni aresztu oraz zawieszeniem w prawach studenta.

Około godz. 14.00 w okolicy akademików i Chatki Żaka zebrało się blisko 2000 osób, następnie uformował się pochód, który ruszył w kierunku centrum miasta. Studenci zostali jednak zatrzymani przez aktywny robotniczy wspomagany przez pluton milicjantów z miejscowego garnizonu. W trakcie interwencji kilku studentów zostało pobitych, kilkoro zatrzymano, a dwoje postawiono przed kolegium karno-administracyjnym w Lublinie. Otrzymali oni grzywny po 2000 zł z możliwością zamiany na 60 dni aresztu. Wszyscy ww. studenci zostali dodatkowo zawieszani w prawach studenta.

Pod naciskiem organizacji młodzieżowych rektor zgodził się na zorganizowanie wiecu studenckiego w dniu 13 marca wieczorem w Chatce Żaka. Rozpoczął się on o godz. 20.00 w sali teatralnej Chatki Żaka, gromadząc 1500–2000 studentów wszystkich uczelni lubelskich. Pod koniec marca nastąpiło wyciszenie akcji studenckich w Lublinie, chociaż represje wobec pojedynczych i najbardziej aktywnych osób trwały. Warto jednak podkreślić, że żaden student UMCS nie został wydalony z uczelni.

Widocznym następstwem zmian pomarcowych była polityka kadrowa. W Lublinie nie przedłużono umów dwojgu naukowcom dojeżdżającym z Warszawy, dla których praca na UMCS była drugim etatem. Na stanowiska docentów awansowano sporą grupę adiunktów, chociaż należy dodać, że większość tzw. docentów marcowych pomyślnie przeprowadziła potem procedurę habilitacyjną.

Z perspektywy czasu dostrzega się coraz wyraźniej, że Marzec '68 nie był wyłącznie wydarzeniem warszawskim. Zamieszki uliczne objęły wiele miast polskich, a uczestniczyli w nich nie tylko studenci, lecz także młodzież szkół średnich i młodzi robotnicy. Do tej zbiorowej wiedzy

należy bezwzględnie dodać wystąpienia studenckie w Lublinie, które były odruchem autentycznej solidarności społeczności akademickiej wobec brutalnych akcji władz w stosunku do młodzieży warszawskiej.

Słowa kluczowe: Marzec 1968, Lublin, UMCS, studenci, wydarzenia, następstwa.

S U M M A R Y

Information about student demonstrations at the University of Warsaw quickly reached Lublin. The student demonstrations there were short-lived (3–4 days) and were pacified by the intervention of MO and ZOMO forces with the cooperation of workers' activists.

On 9 March, leaflets calling for a rally in support of Warsaw students appeared in dormitories, the nearby Chatka Żaka [academic cultural centre at UMCS] and some educational buildings. After breaking into the premises of the academic radio station, they set it to receive Radio Free Europe. As a result, students were able to listen to a programme about the events in Warsaw. Four people who distributed leaflets calling for the rally were soon arrested. They were punished with large fines (2400–3000 zlotys) with the possibility of that being changed to 60–90 days in jail and the suspension of their student rights.

At around 2 p.m. nearly 2,000 people gathered in the area of the dormitories and Chatka Żaka, then a procession was formed, which set off towards the city centre. However, activist workers, supported by a militia platoon from the local garrison, halted the students. During the intervention, several students were beaten, some were detained and two were brought before the penal-administrative collegium in Lublin. They received fines of 2000 PLN each, with the possibility of this being changed to 60 days in jail. Additionally, all the above-mentioned students were suspended from the university.

Under pressure from youth organisations, the rector agreed to organise a student rally on the evening of 13 March in the Chatka Żaka. It started at 8 p.m. in the building's theatre, drawing about 1,500–2,000 students from all the Lublin institutions of higher education. By the end of March, student actions in Lublin had quietened down, although repressive actions against individuals and those most active continued. It is worth noting, however, that no UMCS student was expelled from the university.

A visible consequence of the post-March changes was personnel policy. Two academics commuting in from Warsaw, for whom work at UMCS was a second job, did not have their contracts renewed. A large group of lecturers were promoted to the position of reader, although it should be added that most of the so-called "March lecturers" later successfully completed the habilitation process.

With the benefit of hindsight, it is becoming increasingly clear that March '68 was not just a Warsaw event. The street riots spread over many Polish cities, and were attended not only by students, but also by secondary school pupils and young workers. To this collective knowledge should certainly be added the student demonstrations in Lublin, which were a reaction of the genuine solidarity of the academic community against the brutal actions of the authorities towards young people in Warsaw.

Keywords: March 1968, Lublin, UMCS, students, events, repercussions.